

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 Jan 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 Jan. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagranicą o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Wielobnemu ks. kapelanowi Jasińskiemu, ks. Zdanowiczowi, Dyrektorem gimnazjum Nazaretanek, Dyrektorem i całemu zespołowi nauczycielskiemu gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej, wszystkim koleżankom i kolegom, a w szczególności Sodaliskom, wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę najukochańszej i najdroższej córce i siostrze

**ś. p. Helusi Banelównie**

składamy z głębi żalobnych serc naszych serdecznie „Bóg zapłać”

OJCIEC i SIOSTRA.

623270

## Cyklon nad Anglią.

**LONDYN, 26.XI (Pat.)** Wczorajszy cyklon dał się szczególnie we znaki Liverpoolowi i okolicy. Stacja meteorologiczna zanotowała szybkość wiatru 115 km. na godzinę. (Ciśnienie 26 f. na stopę kwadratowa) Jeszcze większą szybkość wiatru zanotowano w Croydon, bo dochodząca do 130 km na godzinę. Cyklon spowodował wielkie straty materialne i pociągnął za sobą ofiary w ludziach na lądzie i morzu. W pobliżu Guernsey u wyjścia kanału La Manche na

Atlantyk zatonał statek fiński „Pommern” o pojemności 2300 ton. Na pomoc tonącemu statkowi pośpieszyło kilka parowców. Całą żołą tonącemu statku w liczbie 84 osób wziął na swój pokład parowiec niemiecki „Hero”. Aby ułatwić sobie dostęp do tonącego okrętu „Pommern” statki ratownicze wylały na wodę cały zapas oliwy. Komunikat meteorologiczny zapowiada silną wichurę północno-zachodnią.

## Stan zdrowia króla angielskiego.

**LONDYN, 26.11. (Pat.)** Wydany o 10-ej rano biuletyn donosi, że król spędził noc niespokojnie, i że należy oczekiwać zmiany temperatury, oraz rozszerzenia stanu zapalnego w płucach.

**LONDYN, 26.11. (Pat.)** Wydany dzisiaj biuletyn o stanie zdrowia króla, uważany jest przez osoby ściśle palacowe za stwierdzający, że chęroba króla ma przebieg

normalny. Powodem niespokojnej nocy była podwyższona temperatura. Wzmianka o rozszerzeniu się ogniska zapalenia, jest najbardziej niepokojącą cechą biuletynu. — Przed pałac napływają nieustannie tłumy ludzi w celu odczytania biuletynu, wywieszonego na bramie pałacowej. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, w ciągu dnia chęroba przybrała pomyślny obrót.

## Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

**BERLIN, 26.XI (Pat.)** „Berliner Tageblatt” donosi, że sprawa nominacji dotychczasowego kierownika wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych, na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie, jest rzeczą ostatecznie zdecydowaną. Agrement rządu sowieckiego dla Dirck-

sena miało już nadejść do Berlina. Jednocześnie z Dircksenem ma być mianowany na stanowisko rady ambasady moskiewskiej dotychczasowy kierownik jednego z referatów wydziału prawnego rządu Rzeszy dr. von Twardowski.

## Redukcja armji francuskiej.

**PARYŻ, 26.11. (Pat.)** „Le Matin” zaznacza, iż z chwilą wprowadzenia jednoczesnej służby woj-

skowej, stan liczebny armji francuskiej będzie to 350 tys. niższy od stanu z roku 1914.

## W Wiedniu runęła kamienica.

**WIEDEN, 26.XI. (Pat.)** Dzisiaj rano zawalała się tutaj dwupiętrowa kamienica, położona w odwozie IX. Zawalenie się domu powstało z tego powodu, że w lokalu sklepowym, znajdującym się na parterze, podjęte były prace w celu jego rozszerzenia. Na szczęście personel sklepowy, oraz robotnicy, zajęci przy tych pracach, zdążyli się w czasie ura-

tować. Czy znajdują się jakiegokolwiek osoby pod gruzami, nie można było dotychczas stwierdzić. Na miejscu katastrofy znajdował się prezydent policji wiedeńskiej. Otrzymał tłumy ludności obiegającej ulicę, na której zdarzyło się zawalenie tak, że komunikacja tramwajowa została w tej okolicy przerwana. Straż pożarna pracuje nad usunięciem gruzów.

## Chorwaci domagają się niezawisłości.

**WIEDEN, 26.11. (Pat.)** Dzienniki donoszą z Białogrodu, że frakcja chłopsko-demokratyczna urządziła w niedzielę szereg zgromadzeń w całej Chorwacji. Na

Jednym z tych zgromadzeń oświadczył poseł Pernar, że autonomia dla Chorwacji nie jest wystarczającą. Chorwaci domagają się zupełnej niezawisłości.

## Król Amanullah

**NEW DELHI, 26.11. (Pat.)** — Król afganistański opuścił Kabul, udając się do Jalehabad, skąd kierować będzie akcją wojenną przeciwko szerepawli Shivaris, który w dalszym ciągu prowadzi walkę i rozpoczął już ostrzeliwanie prze-

datych placówek afgańskich. Droga z Lakai do Jalehabad jest nadal zamknięta. Dalsze wiadomości donoszą o zajęciu przez wojska perskie Latpura i o pokonaniu przywódcy powstańców.

## Z LITWY.

### Smetona o Wilnie.

**KOWNO, 26.XI. Tel. wl.** — Na wczorajszym uroczystym posiedzeniu rady orderu Witeźcia ogłosił przemówienie prezydent Smetona. W mowie swej wyraził on między innymi żał. że uroczystości obchodzone są nie w Wilnie,

a w tymczasowej stolicy Kownie. Również podczas obiadu w klubie oficerskim Smetona podkreślił w swym przemówieniu, że wojsko jeszcze swej pracy całkowicie nie wykonało, Wilno czeka bowiem swego oswobodzenia.

### Opłakany stan gospodarczy Litwy.

**KOWNO, 26.XI. (Pat.)** „Sutamos” w dzisiejszym artykule pisze, że stan gospodarki Litwy znacznie się pogorszył. Podczas poprzednich rządów dobrobyt państwa, aczkolwiek krok za krokiem, jednak się poprawiał. Obecnie nie została wydana żadna ważna ustawa, która mogła spowodować poprawę stosunków. W ciągu 10 miesięcy bieżącego roku deficyt wyniósł 38,2 miliona litów. Aczkolwiek w październiku nadwyżka wyniosła 203.000 litów, jest to jednak tylko kropla w morzu. Zbyt intensywnie wyrebuje się lasy. W roku ubiegłym sprzedano

nawet stuletnie dęby, a w roku bieżącym wyrebuje się nawet sosny i jodły. Nie zmienia to jednak położenia na lepsze, gdyż taka eksploatacja bogactwa narodowego nie może być uznana za prawidłową z punktu widzenia polityki ekonomicznej. Dane Banku Państwa wskazują, że zapasy węgla zagranicznych stale się zmniejszają. Wielką troskę nasuwa nieurodzaj w północnej Litwie. Szereg delegacji stamtąd maluje bardzo smutny obraz stanu gospodarstwa rolnego w tej części państwa.

**Przybycie sekretarza delegacji polskiej do Kowna** Przywiózł on projekt protokołu ostatnich rokowań, który delegacji polskiej wypadło opracować.

### Porozumienie gospodarcze między Estonją a Litwą jest możliwe.

Pe powrocie do Talina z uroczystości 10-ej rocznicy niepodległości Litwy estoński minister spraw zagranicznych Rebane, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż podczas swego

pobytu w Rydze odbył długą rozmowę z delegatem litewskim dr. Zauniusem w sprawie układu handlowego. Z rozmowy tej wyjaśniło się, iż porozumienie jest możliwe.



## 10-lecie istnienia armji litewskiej.

W związku z 10 leciem istnienia armji litewskiej, w niedzielę 25 b. m. o godz. 10 rano w garnizonym kościele odprawiono grocyste nabożeństwo dziękczynne, na którym obecny był prezydent Smetona oraz rząd litewski in corpore. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa, którą przyjął prezydent republiki. W godzinach popołudniowych w teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie, w czasie którego wygłoszono cały szereg mów, pod-

kreślających znaczenie armji litewskiej, która stoi mocno na stanowisku i broni mężnie spraw narodowych. Prowokacyjnym było przemówienie płk. Plechawiczusa, który zaznaczył, iż armja litewska w ciągu 10 lat mężnie odpierała ataki wroga i dziś, kiedy grozi Litwie niebezpieczeństwo(?) ze strony drapieżnego(?) Ojca Bielega, nie zleknie się go i bohatercko odeprze jego kwieźczość. (?)

### Przybycie attaché francuskiego

Onegdaj do Kowna przybył attaché wojskowy państw nadbałtyckich pułk. Archen, który odbył

dłuższą konferencję z premierem Waldemarem i pułk. Plechawiczusem. (s)

### Katastrofa samolotowa.

W sobotę dnia 25 bm. w Kownie na lotnisku wojskowym wydarzyła się katastrofa samolotu litewskiego. Podczas lotu i po-

kazu samolot wpadł w korkociąg i runął na przyległe pola. Mechanik i pilot zostali ciężko ranni.

## Drobne wiadomości.

### Wyjaśnienie w sprawie noty Polski do Czechosłowacji.

**WARSAWA, 26. XI. (Pat.)** P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości co do treści noty rządu polskiego, złożonej dnia 5 b. m. rządowi czechosłowackiemu przez posła Rzeczypospolitej w Pradze w sprawie zamachu na kosała p. Lubaczewskiego, które pojawiły się w prasie, nie odpowiadają prawdzie.

### Wielki pożar w Bukareszcie.

**BUKARESZT, 26.XI. (Pat.)** Pożar zniszczył wielkie instalacje i rezerwy maszyn, należące do jednej z miejscowych firm. Trzy osoby odniosły rany. Szkody obliczane są na 80 milionów lei. Pożar wybuchł koło północy i trwał kilka godzin. W akcji ratunkowej wzięło udział przeszło 1000 robotników z sąsiedniej rafinerji nafty.

### Sanatorium dla studentów w Zakopanem.

**KRAKÓW, 26.XI. (Pat.)** Senat Uniwersyteu Jagiellońskiego otrzymał w roku bieżącym od magistratu miasta stołecznego Warszawy zapomogę w sumie 150 tys. zł. na budowę sanatorium w Zakopanem dla gruźliczych studentów uczelni wyższej. Zakład ten, zaprojektowany na 200 chorzych, oddany będzie do użytku w roku 1929.

### Tajfun.

**MANILLA, 26.XI. (Pat.)** Tajfun, który szalał nad morzem Chińskim, zniszczył setki domów oraz spowodował rzębicie kilku parowców. Ofiar w ludziach nie było.

### Tyfus w Lionie.

**PARYŻ, 26.XI. (Pat.)** „Le Matin” donosi z Lionu, iż zanotowano tam 378 nowych wypadków tyfusu.

### KLUB NARODOWY

W niedzielę, 2 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie Klubu, na którym wygłoszone będą: 1) Odczyt na temat: „W jakim celu potrzebna jest rewizja Konstytucji”, wygłosi p. poseł prof. W. Komarnicki. 2) Sprawozdanie poselskie. Posiedzenie odbędzie się w sali Stowarzyszenia Tełbalków Polskich, ul. Wileńska 33. Wstęp dla członków Klubu wolny. Goście placą 50 groszy. Akademy 20 gr. Początek punktualnie o godz. 5 po południu. Wprowadzeni goście będą b. mile widziani.

## Posiedzenie Senatu.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** We środę dnia 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Senatu. Przedtem, w godzinach przedpołudniowych, odbędzie się pod przewodnictwem marszałka Szymańskiego posiedzenie Konwentu Senjorów Senatu.

## Obiad u premiera Bartla.

(Tel. od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** W dniu wczorajszym premier Bartel wydał obiad, na który zaprosił posła Stanów Zjednoczonych Stetsona, oraz doradcę finansowego Banku Polskiego p. Dewey'a, którzy w dniu 10 b. m. wyjeżdżają na przeciąg kilku tygodni do Nowego-Yorku.

## Konferencja.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** W dniu wczorajszym poseł sowiecki Bogomelow złożył wizytę doradcy finansowemu Banku Polskiego p. Dewey'owi, z którym odbył dłuższą konferencję.

## Nowi profesorowie na U. S. B.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postawi wniosek o mianowanie dr. Stefana Gliżera nadzwyczajnym profesorem procedury karnej na U. S. B. w Wilnie, dr. J. Pawełko, nadzwyczajnym profesorem na wydziale prawnym U. S. B. i dr. Aleksandrowicza z Wilna profesorem weterynarii na Uniwersytecie we Lwowie.

## Zjazd delegatów Izb Skarbowych.

(Tel. od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** W ministerstwie Skarbu odbędzie się w dniu 3 grudnia zjazd naczelników wydziałów podatkowych wszystkich Izb Skarbowych na terenie państwa polskiego. Zjazd obradować będzie nad sprawami podatkowymi.

## Polski delegat morski.

(Tel. od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Do komisji morskiej Ligi Narodów został powołany z ramienia Rządu polskiego komandor porucznik Solski, który obejmie nowe stanowisko z dnem 1 grudnia r. b.

## Burza na Bałtyku.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Od kilku dni na Bałtyku szaleje burza. Statek sokolny „Lwów” nie może dostać się do portu lecz znajduje się od 2 przeszło dni między Rozewiem a Helem, miotany falami wzburzonego morza. Los wielu statków rybackich, które wypłynęły na pełne morze, nieznany.

## Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie

**KRAKÓW, 26.11. (Pat.)** — Dziś w godzinach rannych odbyło się w sali rady miejskiej otwarcie międzynarodowej konferencji kolejowej, w której biorą udział delegaci 14 państw. Konferencję otworzył dyrektor departamentu w ministerstwie komunikacji, inż.

Frank, poczem wygłoszone szereg przemówień powitalnych. Minister Hula, przewodniczący czeskiej delegacji w swym przemówieniu złożył wyrazy czci dla Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego. Następnie rozpoczęły się obrady.

## Zwycięstwo listy narodowej w wyborach do Rady Kasy Chorych w Poznaniu.

**POZNAN, 26.11. (Pat.)** Wczoraj odbyły się tutaj wybory do Kasy Chorych m. Poznania. Udział głosujących był słaby i nie przekroczył 25% uprawionych. Komisja wyborcza zakończyła obliczenie prowizoryczne około 3 godz. nad ranem. Według tych obliczeń na listę Nr 1 (PPS—lewica. Unieważnia) padło 3 i pół tys. głosów, na

listę Nr. 2 (PPS) — około 2 tys., na listę Nr. 3 (Blok Pracy)—około 2 i pół tys., na listę Nr. 4 (Zw. Org. Prac. Umysł.)—około 2 tys., na listę Nr. 5 (Nar. Zjedn. Wyb.)—9800. Wobec tego lista Nr. 2 zyskała 5 mandatów, lista Nr. 3 — 6 mandatów, Nr. 4 — 4 mandaty i Nr. 5 — 25 mandatów.

## Katastrofalna burza nad północnymi Niemcami.

**BERLIN, 26.XI. (Pat.)** W ciągu soboty i niedzieli przeszła nad całym północnymi Niemcami straszliwa burza, która wyrządziła niesłychane szkody, zarówno w kanale La Manche, jak na morzu Północnym. Wyspa Sylta została przez nawałnicę i zalaw rozerwana na trzy części. Całe wybrzeże morza Północnego, szczególnie w okolicy Hamburga, zostało nawiedzane przez orkan. Kilkadziesiąt okrętów, znajdujących się na morzu, zostało ciężko uszkodzonych, lub zatopionych. Stacja morska w Hamburgu otrzymała w ciągu nocy kilka wezwań o pomoc. Je-

den z okrętów, który schronił się przed orkanem do portu, zawiadomił, że spotkał po drodze 5 rozbitych i tonących okrętów. Obserwatorium poczdamskie zanotowało dzisiaj najniższy od 20 lat stan barometru, mianowicie 719,8 mm.

**BERLIN, 26.XI. (Pat.)** Z Hamburga donoszą, że straszliwa nawałnica morska, która nawiedziła wybrzeże, wyrządziła również wielkie szkody na wyspie Helgoland, podmywając i zalewając całą plażę. W razie ponownego gwałtownego przypływu, grozi pląż rozwarwanie się na dwie części.

## Powódź w Holandji.

**ANTWERPJA, 26.XI. (Pat.)** Wielka tama na Skeldzie została przzerwana w trzech miejscach, poniżej i powyżej Peremonde. Miejscowości Grenbergen i Merse zostały częściowo zalane. Dworzec w Grenberges stoi w wodzie do wysokości 2 mtr. Wiele dróg zostało przzerwanych. Liczni miesz-

kańcy zagrożonych miejscowości opuścili je w pośpiechu. Wiele linii kolejowych zostało zalanych wodą, lub zniszczonych. **AMSTERDAM, 26.XI. (Pat.)** Z powodu gwałtownego przybrzu rzek, część Holandji południowej i niektóre duny, zostały zalane.

Czynnik psychiczny

O zniesienie systemu koedukacyjnego w szkołach m. Wilna.

Jest rzeczą znaną, iż rządy, nieposiadające własnego zdecydowanego programu, starają się je zastąpić frazesem. Typowym przedstawicielem takiego właśnie rządu był w Rosji — Kierenski.

Nasz pomajowy rząd, który zarekomendował się jako rząd „silnej ręki”, bardzo dużo niestety posiada cech wspólnych z Kierenszczyną... tak same chwielny, tak samo nie posiada swego programu, tak samo brak jego maski frazesem.

Widocznie to staje się szczególnie w chwilach, jak obecna, w których rząd, siłą samych faktów wcisnął w ślepą uliczkę, napróżno szuka z niej wyjścia. Wtedy na pomoc mu śpieszy jeden z stałych oficjalnych krzykaczy, największe posiadający czoło i najmniej liczący się z prawdą, z elementarną chociażby logiką...

Zawodowy ten kalumniator, niezliczone razy skazany przez sądy za oszczerstwa, drwwiący sobie w „praworządnej” państwie naszym ze wszelkich wyroków, wystąpił świeżo w „Głosie Prawdy” z alibio programowym artykułem pod szumnym tytułem „W potężnym uścisku wielkich zagadnień”.

W wstępie artykułu z łacie światoburczym rozmachem burzy klepski weselek z „Głosu Prawdy”, całą przeszłość, wszelkie formy, jakie wytworzył wiek XIX przeżyły się, nowe czasy nowych wymagają form.

Czytamy z resnącem zalekawieniem, wszak „Głos Prawdy” uchodzi za pismo urzędowe, redaktor jego posiada najcięższy kontakt z najwplywowszymi w tym rządzie jednostkami... jakież to ma na myśl, nowe formy?.. może faszyzm?... dyktatura?...

Nic podobnego. Ku niezmiernemu naszemu zdziwieniu czytamy co następuje: „Napewno szczęśliwszem będzie życie, gdy świadomość i wola zbiorowa będą decydowały o losach jednostek, niż gdyby wola jednostek stanowiła o losie zbiorowości — narodów i ludzkości”.

Przecieramy sobie oczy P. Stpiczyński występuje przeciwko „woli jednostki”? I to ma być jakimś nowym hasłem? W ustach p. Stpiczyńskiego jest ono istotnie nowym, pozatem jest to jednak zasada bardzo stara, wytworzona, właśnie przez wiek XIX — zasada parlamentaryzmu. Jeżeli byśmy zestawili słowa te z tem, co niedawno parokrotnie oświadczył premier Bartel, musielibyśmy dojść do wniosku, że w rządzie dokonywa się, czy dekanal, zwrot w kierunku parlamentaryzmu.

Tak jednak nie jest. P. Stpiczyński po owym hymnie, wyśpiewanym na cześć „woli zbiorowej”, która decydować ma „o losach jednostek” nie postawił niestety kropki, ale postawił wodę swej bujnej, fantazji, dochodzi do wniosków wprawdzie zgola nie logicznych, stojących w rażącej sprzeczności do powyższego założenia, niemniej jednak bardzo charakterystycznych. Przedewszystkiem podaje on najostrowszej krytyce najpróżną prawię, potem lewicę sejmową, dalej cały sejm i „sejmowadłstwo” i odpowiada nareszcie na pytanie: kłóż ostatecznie ma być owym decydującym czynnikiem w życiu naszego narodu — w ten sposób „Nasza stara i kochana Brygada, która w przeciągu szeregu lat poniewielki pod laskawem berłem sejmowadłstwa, przeniosła piękne walory szkoły Komendanta na fronty, polityczny, społeczny i gospodarczy”.

[A więc rządy wojskowe — oto ma być „to zbawcze słowo”, ta „nowa forma” którą obdarzyć nas ma sanacja.

Nie będziemy tu mówili o walorach wojskowych czy moralnych „pierwszej brygady”. Przypuśćmy, że są one najwyższe, mimo to rządy wojskowe były zawsze i są niezmiernie uciążliwe, w razie zaś przedłużenia, stają się katastrofalne. Nic w tem dziwnego, może ktoś być deskanalnym oficerem, ztąd jednak nie wynika, by był również dobrym ekonomistą, administratorem, dyplomata, nie mówiąc już o tak specjalnych gałęziach, jak kolejnictwo, poczta, t. pod. „Stawienie na bez-

W trosce o wychowanie młodego pokolenia na ludzi przyzwoitych, jak mówi Komisja Edukacyjna, takich, którymi by być dobrze i z którymi by było dobrze, — poruszyć musimy niepokojące zjawisko nawrotu do systemu koedukacyjnego w niektórych szkołach m. Wilna. Tem bardziej sprawa jest ważna, że — zdawało się — polityka szkolna zerwała już z temi metodami. Przed trzema bowiem laty skasowano kilkanaście koedukacyjnych szkół na terenie m. Wilna. Obecnie jednak na początku roku szkolnego zorganizowano w Wilnie szereg oddziałów koedukacyjnych w szkołach jednolitych męskich lub żeńskich. Takie oddziały koedukacyjne istnieją przy szkole powszechnej Nr. 6 (męska) i szy oddział, przy szkole powszechnej Nr 7 (żeńska) parę oddziałów pierwszych, przy szkole Nr 22 (żeńskie) 1-szy oddział. Poza Wilnem natomiast istnieją koedukacja nawet w państwowym seminarjum nauczycielskim w Trokach, a ze średnich zakładów naukowych w samem Wilnie w szeregu gimnazjów prywatnych, jak gimnazjum im. T. Czackiego, im. L. Krasińskiego oraz gimnazjum Welera.

Nauczycielstwo szkół powszechnych tłumaczy powstanie oddziałów koedukacyjnych „dla celów doświadczenia”, gimnazja zaś koedukacyjne istnieją z tak zw. konieczności. Chcemy zauważyć, że stosowana metoda doświadczenia w koedukacji nie ma najmniejszej racji, gdyż sama koedukacja alemał już wszędzie nie wytrzymała próby, a powolywanie się na „konieczność” jest o tyle nieuzasadnione, że szkoły powszechne, męskie i żeńskie, istnieją w każdej dzielnicy, a co się tyczy gimnazjów — to z istniejących trzech koedukacyjnych mogą być 2 męskie i jedno żeńskie, lub odwrotnie. I tu „konieczność” nie istnieje.

Rację, przemawiającą przeciw stosowaniu systemu koedukacji są zbyt poważnej natury, by je można było lekceważyć, tem bardziej, że mamy już smutne doświadczenia w ciągu ostatnich kilku lat. Owe doświadczenia były przyczyną, że zaczęto znosić ten szkodliwy dla wychowania system.

Na parę momentów pragniemy zwrócić uwagę. Przedewszystkiem istnieje sama przyrodzona różnica typu męskiego i żeńskiego, która wymaga odmiennego traktowania chłopców i dziewcząt pod względem wychowawczym, a nie można tych różnic odrębności przez koedukację zacierać bez wypacenia charakterów. Stąd plynie potrzeba kulturalnego urobienia młodzieży, szczególnie wychowanie chłopców w poczuciu uszanowania i delikatności względem płci żeńskiej. W codziennym kontakcie dziewczynki i chłopców, szczególnie ci ostatni łatwo zatracają pierwotny idealizm względem kobiety, wyrosnięty z cywilizacji chrześcijańskiej. Idealizm względem płci żeńskiej ma bardzo doniosłe znaczenie w ugruntowaniu zdrowych tendencji i kultu dla życia rodzinnego, będącego podwaliną bytu narodów. Powojenne chamstwo względem płci pięknej,

nieść tu nic nie pomoże. Do pewnego stopnia rządy wojskowe są może smutną koniecznością w czasie wojny — po zawarciu pokoju zostały one zlikwidowane we wszystkich państwach, z wyjątkiem może Hiszpanji... która wojny nie prowadziła. Fach niewątpliwie jest najgorszym z wodzów i wielkim patriotą — mimo to po skończeniu swojego wielkiego dzieła, po wygraniu wojny światowej, usunął się w zacisze domowe.

Charakterystycznym jest cyniczne wyznanie p. Stpiczyńskiego, że i Brygada przed trzema laty stanowiła „nieliczną mniejszość” i dziś chociaż zwiększona, „stanowi mniejszość”.

Pytanie: na jakiej zasadzie uzurpuje sobie ta „nieliczna mniejszość” panowanie nad całym narodem? Chyba na tej samej, na jakiej kilkadziesiąt tysięcy komunistyczna w Rosji rządził stoczerdziestomiljonową masą narodu, przy pomocy bagnatów, karnych ekspedycji, kulomiotów, szpiegostwa, czterydzięć lat i więzień.

Jest to zrozumiałe, że gdy cały naród w coraz gorszej pograży się nędzy, pewna wybrana klika zębami i pazurami broni swego koryta. Jest to taktyka nawskroś egoistyczna, która narazie może się pewnym jednostkom, czy klice sowiecie opłaca, w końcu jednak niechybnie doprowadzić musi do katastrofy.

jakie podatny znajduje grunt, niejednokrotnie znajduje źródło w koedukacji.

Ponadto koedukacja jest niemożliwa w związku ze stanem faktycznym pewnych warunków i okoliczności, niedających się tak łatwo usunąć, lub niemożliwych do usunięcia, jak: 1) brak w wielu szkołach osobnych lokali dla chłopców i dla dziewcząt, jakimi są szatnie, „wygódki” i t. p.; 2) potrzeba osobnych dla chłopców i osobnych dla dziewcząt ćwiczeń gimnastycznych, szczególnie przy zastosowaniu odrobnego stroju ćwiczebego; 3) potrzeba osobnej, już przewidzianej przez okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 2.XII.1926 r. L. 12528/26, opieki higienicznej; 4) nierównomierność rozwoju duchowego i fizycznego u chłopców i dziewcząt: znana jest różnica pomiędzy klasami młodszymi i starszymi; 5) przedwczesne uświadomienie seksualne dziesięcioletniej dziewczynki, prowadzące przeważnie do zepsucia seksualnego, zwłaszcza po miastach.

Oczywiście kwestja argumentów przeciw koedukacji nie jest wyczerpana, ale powyższe dane są dostateczne do uzasadnienia słuszności naszych zastrzeżeń przeciwko niej. Jeżeli w pierwszych latach organizacji szkolnictwa polskiego z konieczności fizycznych trzeba było tworzyć szkoły koedukacyjne, jako złomniejsze w porównaniu z dobrem oświaty, to dziś tej konieczności w wielu wypadkach już nie ma wcale.

Zdrowie moralne i dobre wychowanie młodzieży szkolnej — oto ultima ratio zniesienia tego systemu. Do wiadomości naszej doszło, że J. E. ks. Arcybiskup R. Jańczykowski, Metropolita Wileński, jako najwyższy strażnik moralności w swej diecezji, problemem tym szczególnie się zainteresował, wobec czego zagadnienie to nabiera aktualności. Władza szkolna, a w pierwszym rzędzie p. Kurator szkoły okręgu wileńskiego, Stefan Pogorzelski, jako dbały i gorliwy pedagog, niewątpliwie wejdzie w tę kwestję, regulując ją w zgodności ze zdrowym moralnie i dobrem wychowaniem młodzieży szkolnej. (KAP.)

Kalendarz ścienne terminowe, blurowe i książkowe poleca Księgarnia K. RUTSKIEGO Wilno, Wileńska 38. — 0 — or



Nie jest to dla nas tajemnicą wcale:



Zebrań Młodzieży Wszchepolskiej.

W niedzielę odbyło się w 5 auli Uniwersytetu Stefana Batoro zebranie inauguracyjne Młodzieży Wszchepolskiej.

Zebrań zgalił prezes koła wileńskiego p. Machowski, który witając zebrań naszkicował jednocześnie te cele i zadania, które przyswlecały i przyswlecają Wszchepolakom w ich pracy.

Następnie zabrał głos kurator Młodzieży Wszchepolskiej na Uniwersytecie Wileńskim poseł prof. Wacław Komarnicki.

Na wstępie prof. Komarnicki stwierdził, że w dobie obecnej ruch wszchepolski dominuje wśród młodzieży i innych ośrodków uniwersyteckich, co nie jest bynajmniej zjawiskiem szlucznym, lecz całkiem naturalnym, bo potrzeby w chwili są tego rodzaju, iż ruch wszchepolski musi istnieć i rozwijać się.

Zdobycie niepodległości nie zastąpiło całkowicie potrzeby etnicznej pracy społeczeństwa. Trudność stojące dzisiaj przed nami są wprawdzie inne, lecz bynajmniej nie mniejsze niż w dobie walki o niepodległość.

A więc mamy nadal potajemne zakusy Rosji sowieckiej i naszą spokojną wewnętrzną i całością granic wschodnich.

Niemcy całkiem jawnie dążą do rewizji Traktatu Wersalskiego i odebrania nam Pomorza. Sprawa litewska nadal jest wrodem ropięcą się, a Woldemaras, to nie wasolek zabawiający dyplomatomat, jak to chcą przedstawić pewne koła, lecz człowiek, z którego zdaniem jednakoż leży się Liga Narodów. Do tego wszystkiego dodać należy jeszcze odciążenie stosunków z naszą sojuszniczą Francją.

Jeśli przejdziemy do spraw wewnętrznych, to na pierwszy plan wybija się przesilenie gospodarcze, które nas czeka w najbliższej przyszłości. A pamiętać należy, że władz przelimenie gospodarczem może nadejść kryzys polityczny, jako skutek drożyny i bezrobocia, które tak chytrze dyskultują na swą korzyść agenci bolszewicy.

Niestety w życiu politycznym państwa nie widać objawów stanowczej walki ze złem.

Raczej wchodzimy w okres marazmu politycznego.

Zjazd restauratorów i hotelarzy.

W dniu wczorajszym z całego terenu Województwa Wileńskiego zjechał się przedstawicielstwo Koła Restauratorów i Hotelarzy na ogólny zjazd. Rozpoczął się on od nabożeństwa w kościele św. Kazimierza. Następnie uczestnicy zjazdu udali się na Rosse, gdzie złożyli wieniec na grobie obrońców Wilna.

Zjazd rozpoczął swe obrady w Klubie Kolejowców przy ulicy Dąbrowskiego Nr 5, o godz. 10.30. Do Prezydium zostali zaproszeni jako przewodniczący — honorowy prezes Związku Restauratorów Wileńskich p. Kowalski, znany w szerokich kołach społeczeństwa wileńskiego. Do prezydium zostali wybrani p. p. Kręblewski (Wilno, rest. „Bachus”), Kaczmarczyk, Łada, Dziekański, redaktor pisma Restaurator i Hotelarz p. Gasterski, Jędrzejczek, Prelliszczuk i inni.

Obrady przejęły od razu bardzo żywe tempo, ze względu na sprawy, poruszane w czasie zebrań. Pouchwaleniu depezy gratulatoryjnej do Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz uczczeniu pamięci zmarłych członków związku, zaczęto rozpatrywać bardzo obszerny porządek dzienny, obejmujący szereg zagadnień, niezmiernie interesujących ogół członków związku.

Przedewszystkiem poruszono sprawę podatkową, ciążącą na restauracjach w Polsce. Po referacie p. p. Jędrzejczaka, omawiającego fatalny system podatkowy „kieszka”, o podatku dochodowym zabrał głos znany w szerokich kołach Wilna restaurator, właściciel „Zacisza” p. Maciej Kielmuć, który referował sprawę podatku obrotowego. Dyskusja, która się wywiązała, stwierdziła w sposób wyraźny, że są to sprawy najbardziej obciążające ogół restauratorów.

Chociaż przewrót majowy został dokonany pod hasłem naprawy ustroju państwa, to jednak w tej właśnie dziedzinie ograniczone się jedynie do zwiększenia władzy prezydenta i rozszerzenia ram działalności władzy rządowej.

I dziwne, że pomimo tego rozszerzenia żyjemy wciąż w stanie „ciąglego zamachu stanu”.

Stosunek rządu do parlamentu jest niemoralny, a partyjnicstwo, w najgorszym tego słowa znaczeniu, rozpełniło się w Polsce jak nigdy.

Wobec powtórzenia epoki Sasów, w Polsce przedobiorowej.

Najgorszy chaos zapanował w polityce względem narodowości.

Rząd obecny wyparał się ruchu narodowego polskiego, przeciwstawiając mu zasadę „wszechobejmującej państwowości”, która miała pozyskać narodowości niemieckiej.

Odpowiedź mniejszości [narodowych] wyraziła się w sprofanowaniu pomnika „Orlą” we Lwowie i w antypaństwowych wystąpieniach przywódców, zarówno na terenie międzynarodowym, jak też nawet z trybuny sejmowej.

Dowodni to najlepiej, jak błędna jest obecna polityka względem mniejszości, będąca skutkiem „austrjackiego” pojmowania sprawy.

W Austrii istniała „anonimowa monarchja” równie daleka Polakom, Czechom, Słowakom i innym ludnościom, wchodzącym wówczas w skład państwa austriackiego.

Właśnie dziś chcemy do Polski przelać taką „anonimową monarchję”, za którą nie stałaby żadna indywidualność narodowa. (Tak np. koncepcja prof. Jaworskiego wykraczała pojęcie narodu). Dziś więc znów mamy na porządku dziennym zagadnienie bytu narodowego. I jeżeli młodzieży nie mogła być objętą wobec walki o niepodległość, to również nie może stać na uboczności w dobie walki o utrzymanie bytu państwa i jego charakteru narodowy.

Młodzież Wszchepolska w Wilnie musi dotrzymać kroku innym środowiskom. Wprawdzie już dzisiaj Młodz. Wszchep. w Wilnie kieruje wszelkimi placówkami życia akademickiego, lecz to za mało. Musicie panowie wziąć czynny udział w pogłębianiu ruchu narodowego i stać się przywódcami ideowymi młodzieży.

W dyskusji, która nastąpiła się rozwinęła, poruszono sprawy samokształcenia, pracy na terenie pozuniwersyteckim i kontaktu ze starszym społeczeństwem.

Jako przedstawiciel starszego społeczeństwa, zabrał głos p. Sipniewski, który mówił o konieczności powołania koła „Przyjaciół Młodzieży Wszchepolskiej” oraz ofiarował 50 zł. na zapozatkowanie własnej biblioteki koła wileńskiego M. W.

Na tem zebrań zamknięto, wyrażając nadzieję pomyślnego rozwoju Młodzieży Wszchepolskiej w Wilnie.

obejmujących kilka powiatów, upadała ze względu na charakterystyczne stosunki komunikacyjne na terenie Województwa Wileńskiego — tak, że członkom związku łatwiej dostać się do Wilna, niż do miasta powiatowego sąsiadującego powiatu.

Dyskusja, która się rozwinęła nad referatem p. Macieja Kielmuć, wskazywała najlepiej na stosunki panujące na terenie województwa. Okazuje się, że ze względu na fatalne postawioną ustawę alkoholową, restauracje, mające koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych powoli zamierają — rosą natomiast — herbaciarnie i piwiarnie, ale mające koncesję, nie opłacające podatków, których jedynym artykułem zbytu jest wódka, — rosą potajemne fabryki samogonki i innych wyrobów spirytusowych.

Charakterystycznym curlosem, ilustrującym stosunki na prowincji, jest fakt, że n. p. w maju r. b. nie było ani jednego dnia, w którymby przez cały dzień można było sprzedać wódki w danym okresie. Jeżeli się nie spodobą takiemu dyktatorowi dany restaurator — syją się kary i protokół jak z rogu obfitości.

Po zebrań w górnych salach restauracji „Zacisze” odbył się bankiet.

Zbiórka kieszonkowa na szkołę dla ociemniałych w Wilnie.

Na wezwanie p. Antoniego Żukowskiego składam zł. 10 i zwracam się do p. Xawerego Gorzuchowskiego sejmora, z prośbą o utrzymanie ciągłości w zbiorce na rzecz szkoły dla ociemniałych w Wilnie.



Sejm i Rząd.

Konferencja u marszałka Sejmu.

Marszałek Daszyński konferował wczoraj w godzinach rannych z referentem budżetu Sejmu posełem Wyrzykowskiem.

O godz. 12 w południe złożył marszałkowi Daszyńskiemu wizytę poseł sowiecki w Warszawie Bogemolow.

Vice-minister Car członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Monitor Polski z dnia 24 bm. donosi, że p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowiłem z dnia 7-XI. zamianował podsekretarza stanu w min. sprawiedliwości, Stan. Cara, członkiem komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej.

Odczyt Wiktora Czernowa o faszyzmo-bolszewizmie.

Pierwszy... i ostatni przewodniczący rozpedzonej przez bolszewików konstytuenty rosyjskiej, b. minister rządu tymczasowego oraz leader rosyjskich socjalistów — rewolucjonistów, p. Czernow, zajął oczywiście w swym odczytaniu stanowisko bezwzględnej obrony „czystej demokracji”.

P. Czernow dość pobieżnie scharakteryzował faszyzm oraz ustrój obecny Hiszpanji i odradzających się Chin, udzielając natomiast b. dużo uwagi i czasu analizie ustroju Z. S. R. Szeregiem cytował z dzieł Lenina, Trockiego i innych „proroków” bolszewizmu oraz ciekawie wykresami prelegent wyupuklił nader dosadnie charakterystyczny niezmiernie dla ustroju i rządów sowieckich dualizm systemu państwowego. Ta dwoistość ustroju, a zwłaszcza nie znajdujące odbicia w konstytucji sowieckiej, we wszystkich dziedzinach życia państwowego i gospodarczego sowieców występuje: oficjalnie, zewnętrznie rządzi aparat sowiecki, wewnętrznie, faktycznie — ingeruje wciąż i rządzi bezapelacyjnie partja komunistyczna, a raczej jej wierzchołek — politbiuro. Jest rzecz ciekawa, że obecnie szeregi partji komunistycznej, uznającej siebie za par excellence partję „proletariacką”, przeszło do polityki wypalnia sowiecka biurokracja. Ciekawa też jest sowiecka ordynacja wyborcza, a 6 stopniowa, dzięki której, drogą „konstytucyjną”, wytworzyła się rządy komunistycznego miliona nad 144 milionami „bezpartyjnych”: niepełna 10 proc. wyborców — komunistów na pierwszym stopniu wyborów (rady wioskowe), przekształca się na ostatnim stopniu wyborów (do Wic'ów) w ogromną większość 83 proc.!

Pod koniec swego odczytu p. Czernow rozprawił się z dyktaturą, która, jakkolwiek historycznie wyszła z demokracji i była jej potrzebna w chwilach niebezpieczeństwa, z czasem — z reguły — przetrwała — przetrwała w ustrój monarchiczny (Niderlandy, Kromweil, cesaryzm francuski). Jest więc obecnie wszelka dyktatura wrogi i niebezpieczna dla demokracji, która musi nieublaganie z nią walczyć, w imię kanonów demokracji: prawa większości, gwarancji praw mniejszości i praw indywidualnych, uciekającej się do dyktatury tylko w ostateczności, bowiem „dyktatura — to wojna, demokracja — to pokój”.

W społeczeństwie każda klasa powinna czuć, rozumieć i wiedzieć to, że do jej szczęścia niezbędne są wszystkie inne klasy.

Bol. Prus.

Z sali odczytowej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Sofokles”.

Nawigując do poprzedniego wykładu prof. Srebrnego o Ajschylosie, 4. dzieńka Oko mówił we czwartek r. b. o Sofoklesie.

Ten ostatni, jako współzawodnik i następca Ajschylosa, rozwinął i udoskonalili technicznie tragedję grecką (3-ci aktor, przewaga akcji nad spekiem); zamiast dawniejszego lirycznego muzycznego oratorium mistycznego doł dramatycznie uplastycznienie konfliktów i praw moralnym ludzkiem i wszystko przenikającej berliłotes Ananke. Tragedję Sofoklesa są architektonicznie piękne, bogate w liryzm i pięknościwjękowe słowa, o wysoce miękkością dramatem. To też można uważać Sofoklesa za twórcę dramatu europejskiego w szerokim znaczeniu. Twórczość Sofoklesa była wykultem poezji i literatury greckiej w epoce jej najświetniejszego rozwoju — w V stuleciu przed Chrystusem, w wieku złotym Peryklesa. Twórczość Sofoklesa była też podną; jednak ze 13) jego tragedji doszło nas zaledwie siedem! E. J.

Trzeba być złym człowiekiem i ciemnym obywatelom, ażeby z nienawiści robić system.

Bol Prus.

Władysław Berkowski.

Z sali sądowej. Nieprzejednany.

W maju roku zeszłego na ul. Jatkowej w Wilnie zatrzymano młodszego żyda, który dla wyległ...

Na ratunek „grubej rybie” komunistycznej przybiegł sam pan mecenas Duracz w Warszawie. Nie był to jednak najszczęśliwszy dzień w jego życiu...

Głoszony przy drzwiach otwartych wyrok brzmi: za udział w latach 1925—27 w spisku KPZB, mającym na celu zbrodnię zamachu obalenia ustroju państwowego...

Łącznie za wszystkie przestępstwa na 12 lat więzienia; za podrobienie dowodu osobistego Nr. 2493 na 1 rok więzienia;

za podrobienie książeczki PKU w pierwszej połowie 1927 r. w Brześciu na 3 lata więzienia; łącznie za wszystkie przestępstwa na 12 lat więzienia; zaliczeniem na poczet kary 1 1/2 roku aresztu.

Zaznaczmy, że poprzednik Rosenberga, sekretarz O. K. w Wilnie Konstantczuk, też otrzymał 12 lat więzienia.

Helman — młodość.

Któż nie zna, kto nie słyszał o pełnym rozmachu i tupecie pośle Helmana, „młodoustym” zwanym?—Zwłaszcza w tych czasach, gdy „nietykaność poselska” służyła za parawan do pokrywania różnych ekscesów...

Wprawdzie dobroczynna amnestja uratowała od derażnej kery, ale potępiający wyrok na wybranie p. p. posła pozostanie na zawsze.

Szyfrowe prace.

Jednakże życie sądowe ogromnie jest w miniaturze podobne do kalendarza astronomicznego. Z matematyczną ścisłością zjawiska następują jedne po drugich. Kradzież. Śledztwo. Aresztowanie. Sąd. Więzienie. Zwolnienie i znowu do capo. Czasem umorzenie w postaci amnestji, albo ucieczki więźniów, niby meteo y lub komety błędne, w rezultacie nie wpływające na ogólny tok zdarzeń. Czy wąpii kto na chwilę, zając się Mowszym K o w a r s k i e m o. że o irzymawczy wczoraj 2 lata domu poprawy za kradzież trefnej szynki, u p. Kaźm. Iwawicza, za rok nie będzie on karany ponownie? — prosty rachunek. Amnestja złagodziła 8 miesięcy, odsiedział do sprawy 7 mies. pozostało 9 mies. do odsiedzenia. A że złodziejstwo jest jego zawodem, za który już 4 razy został ukarany, więc perspektywa wyraźna.

Minkiewiczówna Bronisława w Gildziewicz Żofia, lat 27, panna—bezdzianna, 8 razy karana, specjalności: pożyczanie maszyny do szycia na wieczne nieoddanie. Zjawia się niemal w przededniu Bożego Narodzenia u p. Olgi Sobolewej lekko odziana i prosi o pozwolenie odpocząć „Do klasztoru chcę wstąpić”. „Szyję dobrze”. Modli się żarliwie, a korzystając z chwili nieobecności gospodyni, wykradła bieliznę i pieniądze i ukrywa się. Wyrok: 2 lata—amnestja trzecia części—10 miesięcy zaliczone. Za pół roku: „strzeżenie się złodziejki!”

Plaszczewski Julian—recydywista wielokrotnie karany, członek związku strzeleckiego—z fabryki „Przemysłu Naftowego” kradnie części maszyn, „tromby” (rury), „kaczki” (pompy), d. staje za to 3 lata domu popr.—rok odpada—8 mies. przesiedział—pożezd na przeszkolenie i wrócił bogatszy w doświadczenie i sposoby.

Grypa, kaszel i bronchit uleczony systematycznym piciem szczawianek wód kruczowych Józefina i Stefan. Choroby żołądka i przeziębienie materji usunął przez picie szczawianek wód kruczowych Magdalena i Wanda. 20129 tk

się dowiadujemy że źródła miera-dajnego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na wniosek p. wo-jewody wileńskiego, zarezerwo-owało znaczną ilość żyta, niezbędne-go dla ludności miast wojewódz-twa Wileńskiego na wypadek braku dostatecznej podaży żyta i mąki na rynkach miejscowych. W ten sposób ludność będzie za-bezpieczona przed wysychkwa-niem jej przez spekulantów.

Pomimo tej rezerwy Magis-trat m. Wilna uzyskał znaczny kredyt z Państwowego Banku Rolnego i już obecnie zakupuje na terenach województwa połud-niowych żyto w większej ilości, które się przywozi do m. Wilna i tu się magazynuje.

— Zjazd starostów. W dnach 6 i 7 grudnia odbył się zjazd starostów województwa Wileń-skiego. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy gospodar-cze, rolnicze, administracyjne i t. d. (k)

— Likwidacja mienia b. rosyjskich Towarzystw Ubezpieczeń. Przewodniczącym Komitetu Likwidacyjnego do Spraw b. rosyjskich osób prawnych, ogłasza w „Monitorze Polskim”, że osoby, które zgłosiły już na ręce przymusowe-go zarządcy państwowego b. ros. St. Petersburgskiego Tow. Ubez-pieczenia kapitałów i dochodów „Życie” — swe orzeczenie od tych towarzystw, nie są obowią-zane do powtórnego zgłoszenia tychże pretensyj do Komitetu Likwidacyjnego.

— Ubezpieczenie pracowników umysłowych. Min. Pracy i Op. Społ. opracowuje przepisy wyko-nawcze do rozporządzenia o ubez-pieczeniu pracowników umysło-wych. Przepisy te mają dla pewnej kategorii pracowników (ekspedjencji) zmniejszyć cenę wy-kształceniową z 6 klas szkoły średniej, do wykształcenia szkoły ludowej.

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie wydziału powiatowego. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Troc-kiego, na którym dotychczasowy starosta, p. Witkowski, przedsta-wił członkom wydziału nowomia-nowanego starostę p. Radwań-skiego. Na posiedzeniu tem roz-patrzone m. in. cały szereg pod-dań w sprawie zapomóg. Nastę-pne posiedzenie odbędzie się 3 grudnia r. b. (x).

Sprawy wojskowe.

— Zebrania rezerwistów. W dniu 27 b. m. do zebrania kontrolnych winni stanąć szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. „A” i „C”) rocznika 1893 z nazwiskami na wszystkie litery, którzy nie stawili się do zebrania kontrolnych w r. 1925—1927. Zaś dnia 28 b. m. do ze-brania stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. „A” i „C”) rocznika 1892 z nazwiskami na wszystkie litery, a którzy nie stawili się do zebrania kontrolnych w r. 1925—1927. (x)

Handel i przemysł.

— Redukcja robotników. Dnia 27 b. m. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Inspektoratu Pracy kon-ferecja między związkami zawo-dowym pracowników przemysłu drzewnego a zarządem papierni Nowo-Werkowskiej w sprawie projektowanej na 1 grudnia b. r. powtórnej redukcji robotników ze względu na remont maszyn, któ-ry potrwa około trzech miesięcy. (a).

Z życia stowarzyszeń.

— Sprostowanie urzędowe. W związku z umieszczeniem w nume-rze 270 naszego pisma notatką p. t. „Zawieszenie działalności Okręgowego Koła Związku Inwalidów”, Starostwo Grodzkie Wileńskie nadesłało nam, na pod-stawie dekreту prasowego, nastę-pujące sprostowanie:

„Okręgowe Koło Związku In-walidów Wojennych w Wilnie, mieszczące się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 19, oraz hurto-wnia tytułowa tegoż związku, ma-jąca swój lokal również przy ul. Ostrobramskiej 19, zostały dez-zyjną Wileńskiego Starostwa Grodzkiego w dniu 23 listopada r. b. zawieszona w czynnościach, loka-le zaś tych instytucyj opieczęto-wane.

Decyzja powyższa została wy-dana w związku z nadzyciami, stwierdzonymi w Okręgowym Ko-le Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie przez Komisję Kontrol-ną, wyłonioną z ramienia władz administracji ogólnej, sprawują-cych nadzór nad działalnością sto-warzyszeń i związków. (—) W. Iszora, Starosta Grodzki”.

— Klub Techników przy ul. Wileńskiej. We czwartek dnia 29 listopada br. staraniem Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum im. Rd. Mickiewicza odbędzie się w lokalu Klubu Techników „Czarna Kawa” z daniem i etaz urozma-iconym działem koncertowym, przy łaskawym współudziale umi-ebienca publiczności Wileńskiej p. Karola Wyrwicz. Wichrowskiego. Z racji tego, że wieczór ten jest wigiliją dnia ś. g. Andrzeja, odbędą się w specjalnie urządzonych kioskach tradycyjne „wrózby”, jak lanie wosku i inne. Poza-tem uroczę cyganiki będą przepowia-dać przyszłość z ręki i kart, oraz przewidziany jest cały szereg in-nych atrakcyj, które zapewnią pu-bliczności niezwykle miłe spędze-nie wieczoru. Calkowity dochód przeznaczony na niezamożnych uc-zniów gimnazjum Mickiewicza. Po-czątek punktualnie o godz. 8-jej wieczorem. Bilety wcześniej do nabyć u kancelarji Gimnazjum Mickiewicza przy ul. Dominikań-skiej oraz u pp. Gospodyń. W dniu „Czarnej Kawy” przy wejściu od godz. 7-jej pp.

— Posiedzenie Wil. Tow. Le-karskiego odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 8 mej w lokalu własnym (Zamkowa 24). Na po-rządku dziennym: Dr. S. Bagiń-ski—O komórkach barwinkowych w szynszenie zwierząt ssących i ludzi. Prof. dr. Opoczyński—Pokaz preparatów z Zakładu Anatomji Patologicznej. Prof. dr. Opoczyński—Uwłosienie tułowia jako dru-gorzędna cecha płciowa.

— Wileński Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu nauko-wym, które odbędzie się w środę 28 listopada b. r. o godz. 8 w. w Seminarjum filozoficznym Uni-wersyteitu, prof. dr. Tadeusz Cze-żowski wygłosi odczyt p. t. „O przeciwieństwie i sprzeczności”. Wstęp wolny dla członków To-warzystwa i wprowadzonych gości.

— 54 Środa Literacka odbę-dzie się, jak zwykle, w lokalu przy ul. św. Anny 4. Pan Wiktor Piotrowicz wygłosi referat na tem-at najnowszej sztuki Tadeusza Łopalewskiego „Rycerz z La-mancey”, poczem rozwinię się na ten temat dyskusja. W drugiej części produkcje fortepianowe i wokalne. Początek o godzinie 8. Wstęp dla członków i wprowa-dzonych gości.

Poczta i telegraf.

— Kursa dla praktykantów poeztowych. W początkach m. grudnia r. b. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów uruchamia kursa dla praktykantów pocze-towych. Kierownictwo kursów poz-czywa w ręku naczelnika wydzia-łu pocztowego rady Korskiego.

Sądy.

— Kalwińskie śluby, jak już podawaliśmy, znajdują swoje oświe-tlenie w Sądzie Okręgowym. W dniu 4 grudnia superintendent Jastrzębski zasiadł na ławie oskarżonych z sit. 636 cz. II.—739 cz. II i 425 k. k. za udziele-nie ślubu katolickom.

Skład sądu w tej niezwykłej sprawie stanowią: sędz. Jodziejewicz, Brzozowski, Umastowski Oskarża prok. Rauze. Obrone wnosić mają adw. Felkowski i Kulikowski (w miejsce adw. Szyszkowskiego). Do ekspertyzy Urząd prekursatorski, powołuje wybitnych znawców prawa kościelnego. Ze swej stro-ny oskarżony powołuje na eks-pertów superintend. Burskiego z Warszawy i prezyd. kolegum Hermana Łyckiego.

Sprawy akademickie.

— Młodzież Wszechołpa. Zarząd Koła podaje do wiadomości, że 2—5 grudnia b. r. odbędzie się Kongres „Młodzieży Wszchołpskiej” we Lwowie. Bliższych in-formacyj udziela sekretarz Koła który urzęduje we wtorki i czwar-tki 6—7 wieczór w lokalu „Dziennika Wileńskiego” (Dominikań-ska 4).

Zarząd przypomina członkom o wpłaceniu składek skarbinkowi Koła, urzędującego łącznie z se-kreterzem.

Sprawy szkolne.

— Uroczysty poranek ku czci Sienkiewicza urządziła bratnia pom-oc uczniów szkoły powszechnej Nr. 11 (na Zarczcu) Jego imie-nia w sali Miejskiej w niedzielę 25 b. m. Z godnym pochwałą i uznania pietyzmem szkoła ta, pozostająca pod kierownictwem p. Jana Popowicza, pielęgnuje pamięć swego patrona i Wielkie-go Polaka, urządzając doroczne bodaj trzeci raz z rzędu—obcho-dy rocznicy zgoau Sienkiewicza. Na scenie pięknie umalony portret Henryka Sienkiewicza. Przy nim dżeryty straż warta honorowa uczniów gimnazjum Mickiewicza. Po-czątek punktualnie o godz. 8-jej wieczorem. Bilety wcześniej do nabyć u kancelarji Gimnazjum Mickiewicza przy ul. Dominikań-skiej oraz u pp. Gospodyń. W dniu „Czarnej Kawy” przy wejściu od godz. 7-jej pp.

— Poranek zgają p. kierownik Popowicz, składając hołd pamięci wielkiego syna Ojczyzny, zacho-ując, że młodzież jego szkoły opodatkowała się celem utworze-nia funduszu stypendjalnego im. Henryka Sienkiewicza dla naj-bardziej zdolnego z pośród siebie, jako żywego pomnika szkoły Nr. 11 z okazji 10-lecia odzyska-nia Niepodległości.

Dyrektor P. M. S. p. S. Ciozda scharakteryzował Sienkiewicza, jako pilsarza, obywatela i polaka. Trzech uczniów wcale dobrze za-deklamowało kilka utworów Sienkiewicza, Czernego i Or-Ota. Pa-nie Z. Plejewska i W. Hendrich oraz p. A. Ludwig odpiewali kilka swolskich utworów. Chór drukarzy pod dyr. p. W. Mołod-deckiego z werwą wykonał szereg pieśni. Na zakończenie wyświeitlo-no dla dziatwy obraz komiczny.

Sprawy kolejowe.

— Komunikacja z Głębokiem. Już niejednokrotnie na łamach naszego pisma była poruszana kwestja niedogodnych warunków jazdy pasażerów drugiej klasy na szlaku Wilno—Królewsczyzna. Ciasno i duszno, a w dodatku niezrozumiałe zjawisko: w nocnych pociągach kursują wagony bez sygnalnych urządzeń (podnoszą-cych się pólek), natomiast w dziennych—z takowemi. Cieprowda ustawa kolejowa nie przewiduje w zasadzie takich wagonów, ale jeżeli takie pozostały dla-czyć by? nie były w obiegu w nocnych pociągach? Tarnbardzie, że na tym szlaku jedzie się z nader małą szybkością, nieprze-kraczającą 25 kilometrów na go-dzinę i z powodu ujemnych właściwości tego odciaka z Wilna

do Głębokiego (202 kilom.) Jazda trwa, a 8 godzin 15 minut (zamiast normalnych 3 1/2—4 godzin). Jadą przeważnie urzędnicy, oficerowie i ludzie, w dzień zajęci i nie mogący stracić całego dnia na jazdę dziennym pociągiem, a w takich znowu warunkach spędzone, nieprzespana noc pozbawia ich możności pracy następnego dnia. Wielce pożądanem by było, aby Dyrekcja nadtem się zastanowiła i ze względu na wyjątkowo ujemne warunki wspo-mnianego szlaku puszczala w obieg w nocnych pociągach wa-gony z sygnalnymi urządzeniami, bo w tych warunkach nawet 6 cłu pasażerów w przedziale może w nocy podczas jazdy odpocząć i następnego dnia skutecznie pracować. Dyrekcja zaś żadnej straty nie ponosi.

Sprawy litewskie.

— Zmiany w prasie litewskiej.

Z dnem 1 grudnia r. b. przestają wychodzić w Wilnie trzy czasopi-sma litewskie: „Vilniaus Aidas”, „Klėlas” i „Dirwa”. Zamiast, zaś tych czasopism wychodzić będzie jeden tygodnik p. t. „Vilniaus Rytalis” — który swą ideologją zbliżony będzie do rządzącej na Litwie partji—tautininków.

Natomiast obóz opozycyjny do obecnego rządu w Litwie, wyda-ć nadą będzie swe czasopi-smo: „Vilniaus Varpas”, „Vi-lniaus Svasa” i „Pirman”. (x)

Kronika policyjna.

— Bójka pomiędzy żydami.

W dniu 25 b. m. o godz. 0 m. 30 przy ulicy Wileńskiej powstała bójka pomiędzy izraelitami U. S. B. korporantami Unitanji, a wracają-cymi z teatru żydami. Bójka ta powstała na tle różnych poglądów na kwestję żydowską. W czasie wzajemnego obrzucania się kamieniami doznali lekkich obrażeń ciałesnych Pines i Wejs, oraz przechodzący tamtędy przypadk-owo Witold Balzan, zam. W. Po-hulanka 21. Za wywołania po-wyższego zajścia zostali zatrzy-mani Świrski, Kolejowa 9 i Natan Rudner Sadowa 9. Sprawcy po stwierdzeniu ich tożsamości zo-stali zwolnieni.

— Zag-dkwo samobójstwo studenta U. S. B. Dnia 26 b. m. o godz. 12 w pol. popełnił samobójstwo za pomocą podrzędnicza gardla nożem sto-łowym student U. S. B. Konstanty Obolewicz, zam. Kalwaryjska 11—2 Po kilku minutach mimo udzielonej pomocy Obolewicz zmarł. Samobójca zostawił 5 li-tów (a).

— Napad nożowców. Onegdaj przedchodzącego ul. Rysja Fel. Mar-cinkiewicza napadło dwóch opryszków, którzy zadali mu nożami kilka ciężkich ran w brzuch i pęcy. Śmiertelnie ranego i nieprzytomnego Marcinkiewicza wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło do szp. tala żydowskiego. Sprawców po pewnym czasie ujęła policja, są to Kaz-Groński, zam. Lipowa 32 i J. Mackiewicz Rysia 25, obu osadono w więzieniu.

— Napad nożowców. Onegdaj przedchodzącego ul. Rysja Fel. Mar-cinkiewicza napadło dwóch opryszków, którzy zadali mu nożami kilka ciężkich ran w brzuch i pęcy. Śmiertelnie ranego i nieprzytomnego Marcinkiewicza wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło do szp. tala żydowskiego. Sprawców po pewnym czasie ujęła policja, są to Kaz-Groński, zam. Lipowa 32 i J. Mackiewicz Rysia 25, obu osadono w więzieniu.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

— Najbliższa premiera. Naj-nowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Po-wrót do grecku”, grana będzie poraz pierwszy w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lut-nia”). „Co on robi w nocy?”. Prze-zabawna farsa M. Nealla i M. Ferner's, grana będzie dziś i jutro.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Budowa kościoła w Woropajewie. Ostatnio w Woropajewie pow. Postawskiego ukonstytuował się komitet budowy kościoła. Komitet ten został zorganizowany przez księdza Bobela preboscza Dunilowickiej parafji. Protektorat nad budową kościoła objął Kons. hr. Przędzicki, który udzielił bezpłatnie placu i zaprojektował wzniesienie pięknej stylowej świątyni, przyrzekając jednocześnie de-leko idącą pomoc. Parafia zaś Dunilowicka ze swej strony ma bezinteresownie dostarczyć kamienia.

Z miasta.

— Koncert na Gwiazdkę dla żołnierza. We środę dnia 28 b. m. o godz. 20 ej, w sali kasyna oficerskiego, Mickiewicza 13, odbę-dzie się koncert, urządzony stara-niem rodziny wojskowej na Gwiazdkę dla żołnierza. W koncer-cie wezmą udział: prymadonna opery warszawskiej, pani Adalina Czapska, poetka — pani Wanda Niedziałowska Dobaczewska i pianista, p. Władysław Trocki. Bilety do nabyć w kasynie oficerskiem od godz. 11—1 ej i od 5—7 ej, oraz przy wejściu na koncert.

Sprawy miejskie.

— Przetarg na budowę szkoły powszechnej. Magistrat m. Wilna w początkach grudnia ogłosi przetarg na budowę 14 oddział-owej szkoły powszechnej na

Antokolu. Budować zaś dom ro-botniczy na Pióromonie. Mag-istrat zamierza własnym siłami.

— Roboty kanalizacyjne. Mag-istrat m. Wilna postanowił w pierwszej dnach grudnia r. b. przeprowadzić roboty kanaliza-cyjne na ul. Targowej, na odcin-ku ul. Kijowskiej oraz na ul. Ś. w. Anny od Bernardyńskiej do ul. Miłosiernej.

— Inwentaryzacja szpitali. W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe prace specjalna komisja magis-tracka, mająca za zadanie zinwen-taryzowanie i oszacowanie mająt-ku miejskiego, znajdującego się w szpitalach miejskich, pogoto-wiu ratunkowym, aptece miejskiej, 1 żłaz i t. p. Pod przewod-nictwem lekarza naczelnego, z udziałem lekarzy szpitalnych i in-tendentów, komisja kolejno zlu-struje szpitale i księgi inwentary-zacyjne, poczynając od szpitala Św. Jakóba. Prace zakończone być mają do dnia 15 grudnia.

Prace te mają związek z roz-poczęciem prac budżetowych na rok przyszły, a również w zwią-zku z wysuwaniem, zwłaszcza przez Koło Narodowe, zarzutami na pe-siedzeniach Rady Miejskiej, że miasto nie posiada dotąd dokład-nego obrazu majątku miejskiego, nawet w dziale nieruchomości miejskich. (l)

— Sprawy administracyjne. — Rezerwa zbożowa dla miast województwa Wileńskiego. Jak

biecem, okryty chustą, przeszedł śmiało mimo straży i w ten sposób wyostał się na swobodę. Niebawem spostrzeżono ucieczkę więźnia, uderono we wszystkie dzwony niezliczonych cerkwi moskiewskich, dzwoniły one przez dobrych kilka godzin, ale nic nie wydzwoiły. Dąbrowski wpadł jak kamień w wodę. Później słyszałem, że udeło mu się umknąć do Francji. W r. 1871 przystał do komuny i został zabity na barykadach \*).

Ucieczka ta dość niewiele odbiła się na naszej doli: ograniczono nam swobodę ruchów, zwiększono czujność. Zresztą pobyt nasz w Moskwie, niezbyt długo się przeciągnął. W dniu, w którym mieliśmy w dalszą wyruszyć drogę, zaprowadzono nas przed cerkiew sterowierską i tu ustawiono w paru długich szeregach, naturalnie pod silną eskortą wojskową. Z cerkwi wyszli kupcy starowłery. Było to tak: idzie gruby kupiec moskal, przy nim niemniej gruba jego połowica, za nimi paru „prykaszczyków” dźwiga wór, pełen miedzianków, przed nimi biegną dzieci... niektóre kilkolatnie, ledwo chodząc umiłą. Kupiec sięga do worka po pieniądze i oddaje je dziecku, które z kolei rozdaje je więźniom, powtarzając „prijmicie radi Boga”. Było wielu z pośród nas, którzy zachęśli się na taką jemuźnę, ale dzieciaki tak serdecznie prosiły „w imię Boga”, że odmówić przyjęcia nie sposób było; bogatsi z pośród nas przyjmowali, by następnie, w sekrecie, oddać uboż-szym kolegom. Jakkolwiek datki były niezbyt wysokie, przeważnie 20—30 kopejek, jednak szereg efiarodawców tak liczny, że każdy mógł uzbierać wcale pokaźną sumkę, wystarczającą na dalszą dro-

\*) Jarosław Dąbrowski, znany w organizacji pod przewiśkiem „Kokietka”, aresztowany był jeszcze w sierpniu 1862 r. przesiedział w cietydli do 1 stopada (?) 1864 r. Wywieziono go do więzienia w Moskwie, skąd umknął zdołał. Zginął 1871 r. na barykadach paryskich podczas walk komuny z wojskami rządowemi (Por.: Henryk Cederbaum „Powstanie Stycz-niadowe”).

gę. Dalej niesiono olbrzymie kosze z „kołaczami”, z cukrem w torebkach po 2 funty, z herbata po pół funta i t. p. Rozdawali wyłącznie dzieci.

Trwała ta defilada okrągłe 4 godziny, poczem, wciął pod silną eskortą wojskową, poprowadzono nas na dworzec. W przedwstawnieniu do Petersburga ulice były natłoczone publicznością. Opowiadano mi, że podczas transportu pierwszych partyj, w r. 1863 ludność zachowywała się wrogo w stosunku do skazańców, płwała na nich, obrzucała błotem i kamieniami. Nic podobnego nie zauważyłem, tłum zachowywał się spokojnie, raczej przyjaźnie do nas usposobiony, chociaż swych uczuć nie mógł uwidocznić, gdyż przy najbliższym odruchu przyjaz-nym koszący niemilosiernie batożyli w prawo i w lewo nabajkami. Na dworcu zebrali się tłum inte-ligencji, studentów i kobiet. Ci nie ukrywali swych uczuć, powiewali ostentacyjnie chusteczkami, żęgnali nas okrzykami. Przybył tu generał Zagreckoji, kazał dookoła ustawić szeregiem i przemówił z konia, oczywiście po rosyjsku: „Panowie, nie bójcie się, miłosierdzie imperatora naszego dia was jest bezgraniczne, jedźcie spokojnie, a w bardzo przedkim czasie zobaczymy się!” poczem zdjął czapkę i kła-niając się w koło wołał: „Do swidanja! Dosuidanja” (Do widzenia). Potem, gdy nas rozlokowano w wa-gonach, raz jeszcze przejeżdżał konno wzduż po-ciągu, kłaniając się i powtarzając „Do swidanja”.

Drogę do Niżnego odbyliśmy bez żadnych incydentów. W Niżnym zatrzymaliśmy się na kilka dni. Tu zastaliśmy około tysiąca rodadków z po-przednich partyj; nasza partja była bowiem pierwszą, którą wieziono kolejną—poprzednie giano pieszko, wielu więc rozchorowało się w drodze; było to obdarę, wynędzniałe, schorzałe. Więzienie było tak przepełnione, że większość z pośród nas nowołała na podwórzu. Naczelnikiem więzienia był polak-renegat Suraz, służbista i człek nieużyty. Na mia-

sto puszczano nas, oczywiście pod silną eskortą, jednak, spowiszy żelazery uciec można było, były nawet w tym kierunku projekty, aleśmy ich osta-tecznie zaniechali, gdyż każda taka ucieczka odbi-jała się następnie niekorzystale na doli pozosta-łych. Stosunek ludności Niżnego do nas był obojętny.

Z Niżnego odbywaliśmy drogę wodą. W ob-szernym statku parowym ulokowano kobiety i star-szych, dla nas przygotowana była olbrzymich roz-miarów tratwa, deczepiona do statku. Dookoła miała daszek, a pod nim, w formie galerji, ustawiono tapczany do spania. Środek był odsonięty, ponie-waż jednak pogoda dopisywała, czuliśmy się wcale dobrze, w każdym bądź razie lepiej, niż w dusznych i ciasnych wagonach. Od Niżnego liczba nasza wzrosła znacznie, gdyż przyłączono do naszej partji maruderów z poprzednich. Byli między nimi dwaj bracia Limanowscy Lucjan i Józef \*). Z nimi za-przyjaźniłem się i omawiałymy plan wspólnej ucieczki.

Limanowscy mieli dokładną mapę Rosji i Sy-berji, ale brak znaczniejszej gotówki, niezbędnej do takiej imprezy, stanął na przeszkodzie.

Był też z nami na tratwie ksiądz Anatol Zen-kowicz, również skazany do katęgi, ten bardzo się martwił, że brak najkonieczniejszych aparatów nie pozwala mu mszy odprawiać, to też w zamian ce rana i wieczór intenował „Kiedy ranne wstają zorze”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz „Kto się w opiekę”. My wtórowaliśmy chórem i tak płynęła gorąca nuta polskiej modlitwy ponad bezmiernym obszarem „matuzski” Weigl...

TAKSÓWKA 142

jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przy-muje telefon 375. 14—1710

Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863 WSPOMNIENIA

Spisał J. O. Oteczonych szeregiem wojska poprowadzono nas z warszawskiego dworca na moskiewski, czyli tak zw. „Mikłajewski”. Ulice przepełnione były żandarmierją, policją, kozakami; publiczność cywil-nej prawie się nie widziela. W drodze z Petersburga do Moskwy znów było ciasno niesłychanie, po-ciąg wiół się żółtym krokiem, na stacjach pusłki, tylko kaci przy nosili herbatę, bułki, zapyty po nie-słychanie wygóranych cenach. W Moskwie ulokowano nas w olbrzymich ko-szarach, tak zw. „Kalamazom dworcie”. Tu zasta-liśmy kilkaset osób z poprzedniej partji—przeważ-nie warszawiaków. W obrębie więzienia cieszyliśmy się nieco większą swobodą, mogliśmy wychodzić na dziedzińce, było też więcej miejsc. W Moskwie zaczęto nam regularnie wypłacać strawne; po 15 kop. dziennie słażliche, ale słażliche zaś po 10 kop. Codziennie przyjeżdżał do więzienia kacz

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Istn. od r. 1848 M. „GORDON“ Istn. od r. 1848

ul. Niemiecka 26 Z DNIEM DZISIEJSZYM ROZPOCZYNA SIĘ WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ RESZTEK i WYSORTOWANEGO TOWARU

materiały damskie i męskie zimowe i letnie KAMGARNY, SZEWIOTY, WĘLNA, JEDWAB, CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

Najlepszy KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 22 do 27 listopada 1928 r. „Napoleon i Ludwika“ Historyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: Mady Christians i Charles Vanel.

Kino „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś ulubienica publiczności, przepiękna gwiazda w swej najnowszej kreacji p. t. „WIRZE PARYŻA“ Wielki dramat erotyczny współczesnej kobiecy.

Kino Karmelita „Polonia“ Mickiewiczka 22.

Dziś dawno oczekiwany film doby obecnej ze złotej serii „grupy wielkich gwiazd ekranu“ wytwórni „United Artists“

Kino „Piccadilly“ ul. Wielka 42.

Najpotężniejszy film światła i dźwięku „ALRAUNE“ Dramat p/g bohaterki sławy powieści Ewersa.

KINO-TEATR „LUX“ ul. Mickiewiczka Nr. 11.

Dziś Największa sensacja ekranów zagranicznych! Niebawem urozmaicona i emocjonująca akcja rozgrywająca się na tle najcudowniejszych zakątków Europy i Ameryki.

POLSKIE KINO „WANDA“ ul. Wielka 30.

Dziś Najnowsze arcydzieło Złoty gwiazdy „Kobieta na torturach“ dramat kucielki w 12 aktach.

Polskie Akumulatory Dr. POLLAK radjowe, samochodowe i inne

Mrozy do 30% nie szkodzą murowaniu, tynkowaniu i betonowaniu przy użyciu „Polarplastu“

Cegły i Drzewo zastępuje znacznie korzystniejszy HERAKLIT.

Skład fortepianów pianin, i fisharmonij. K. DĄBROWSKA

PROSZEK KOGUTEK usuwa na korczyw BÓL GŁOWY

Cynkografia „A R S“ Tatarska 1-13, ZOSTAŁA URUCHOMIONA

HEMOROJDY CZOPKI HEMOROJDALNE Gąsienicowe

Ogłoszenie. Nadleśnictwo Ławaryskie Dyrekcji Lasów Państwowych

PROWINCJA! wyjazd do Warszawy zbyteczny! Zalatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urządach państwowych i komunalnych.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“

NAUKA LEKCJE FRANCUSKIEGO JĘZYKA

Wszyscy, którzy posiadają wojsk. książeczki, muszą natychmiast się zgłosić do fotografii „REKORD“

Odmrożenie. Masę „MROZOL“ zapobiega odmrożeniu i goi ranki, powstałe od odmrożenia.

LOKALE Sklep przyozdoby do odstąpienia Zaręczna 28. 6287-0

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa

LEKARZE D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Lek.-Dentyści Lekarz - dentysta Marja Ożyńska-Smolka

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, skórne.

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE

KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZ KOBIECE chor. dróg MOCZ WENERYCZNE

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Ubrania podług wzorów najnowszych na zamówienia i gotowe, za gotówkę i na raty

Wileńska Pomoc Szkolna Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 9-41.

Specjalny skład narzędzi, okuć budowlanych i żelaza

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Do wynajęcia 3 lub 4 umeblowane pokoje z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami.

Do sprzedania w powiatach wileńskich, Dziśniewskim 4 folwarki 30 hektarowe.

Do sprzedania krótki chemiczny i dobry wiedeński. Targowa 9, m. 16. 6309-0

Do sprzedania 5,000 dolarów ułożony natchylniam na dobrą hipotekę.

Do sprzedania w śródmieściu SKŁAD APTECZNY Adres w Administracji. 2025-0

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i elektrycznością. Kalwaryjska Nr. 15 m. 3. 6331-1

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i umeblowane z wygodami się na wyjazd. Antokol 44, do wynajęcia. Pańska 4 m. 10. 6335-0 m. 2. 6319-0

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i umeblowane z wygodami się na wyjazd. Antokol 44, do wynajęcia. Pańska 4 m. 10. 6335-0 m. 2. 6319-0